

KWIRJER LVBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Kancelerze Rzeszy o rozwoju wypadków w Niemczech

BERLIN, 21.7. Pat. Dwaj byli kancelerze Rzeszy, będący liderami partii centrowej Marx i Brüning wystąpili wczoraj z ostrym protestem przeciwko zarządzeniom nadzwyczajnym rządu Rzeszy na terenie Prus. Marx na zgromadzeniu centrowym w Królewcu odwieczył, że akcja rządu Papena wywołać musi jednak większe zastrzeżenia. Dekrety prezydenta rzeszy cementują tem silniej szeregi zwolenników partii socjal-demokratycznej, zwłaszcza wśród rzeszy robotniczych. Marx wyraził obawę, że ostatnie zarządzenia pchną partię socjal-demokratyczną z powrotem w objęcia radykalizmu politycznego.

Przemawiając na meeningu przedwyborczym w Monachium, Brüning pesymistycznie ocenił dalszy rozwój wypadków w Prusach. Odrzucenie utworzenia rządu pruskiego do czasu wyborów do Reichstagu, nastąpiło na wyrażone życzenie narodowych socjalistów. Tem [samem] odpada główny argument, którym rząd Papena uzasadnia wprowadzenie komisarzy dla Prus. Zapytać należy — oświadcza Brüning — czy koniecznym był afront uczyniony między stanu Severinga, który jak nikt inny przez lat 14 prowadził akcję przeciwko komunizmowi w interesie narodu niemieckiego.

Rząd silnej ręki i rząd niepewny

PARYŻ, 21.7. (Pat.). Dziennik „La Liberté” wyraża sal, że chwila utworzenia w Berlinie rządu silnej ręki zbiega się z istnieniem w Paryżu rządu niepewnego, który nie może się oprzeć o stałą i zdyscyplinowaną większość. Rząd berliński wykorzystywał okres letnich ferii parlamentarnych we Francji, aby postawić kraj przed faktem dokonanym.

Na pomoc porwanemu oficerowi

PARYŻ, 21.7. (Pat.). Do Chae-Yang w prowincji Jehot wysłano wczoraj oddział wojsk japońskich. Główna kwatery japońska oświadcza, że jedynym celem tej ekspedycji jest udzielenie pomocy porwanemu przez partyzantów chińskiemu oficerowi Ischimoto oraz reperacja szyn kolejowych.

Niemcy pomiędzy dyktaturą a anarchją

Głos prasy francuskiej

PARYŻ, 21.7. (Pat.). Prasa niepokojem rozpatruje sytuację w Niemczech, wytworzoną po zrobieniu nowych ustępstw na rzecz hitlerowców przez kancelerza. Przypuszcza ona, że da się może uniknąć wojny domowej wobec ogromnej dysproporcji sił republikańskich z jednej strony, a hitlerowców i Reichswehry z drugiej. Cała prasa zgodnie zauważa, że Niemcy znajdują się pomiędzy dyktaturą a anarchją, czem mogą być słusznie zaniepokojeni

sąsiedzi. Ten stan rzeczy — pisze „le Journal” — wiąże się ściśle z zagadnieniem rozbrojenia i niema bodaj lepszego argumentu dla wykazania, że nie przeszedł jeszcze chwila wyrażenia się zabezpieczenia, które przysądził traktat wersalski i dyktuje elementarna ostrożność. To nie moment potęmi, by dopuścić do dyskusji nad zrównaniem zbrojeń, które Niemcy w tak swoisty sposób interpretują.

Wojsko na ulicach Berlina

BERLIN, 21.7. Pat. Kancelerz Papen, jako komisarz Rzeszy dla Prus, zwołał posiedzenie gabinetu pruskiego na godz. 16. O godz. 18 zbierze się na naradę gabinet Rzeszy.

O godz. 13 gmach, w którym się mieści siedziba rządu pruskiego, został obsadzony przez oddziały Reichswehry. Biura premiera Brauna i ministra spraw wewn. są zamknięte. U wejścia stoi straż złożona z żoł-

nierzy Reichswehry. Z polecenia komisarza rządu zamknięto również biuro wydziału prasowego rządu pruskiego. Ministrów b. gabinetu pruskiego przebywają, jak słychać, w gabinecie ministra Severinga.

Straż przy pałacu prezydenta Hindenburga została silnie wzmocniona. Krążą pogłoski, iż wewnątrz pałacu ustawiono karabiny maszynowe.

Przyczyna

katastrofy samolotu Baly

MOR. OSTRAWA 21.7 Pat. Komisja śledcza ministerstwa robót publicznych w Pradze, która przez kilka dni badała przyczynę katastrofy samolotu Baly, stwierdziła, że katastrofa spowodowana została gęstą mgłą, w której pilot stracił kierunek. Wskazywałyby na to zeznania świadków katastrofy, oraz studja nad motorem i szczątkami samolotu.

Studenci zagraniczni w Polsce

W związku z tak zwanymi praktykami wymiennymi, przybyło do Polski około 80 studentów zagranicznych, którzy odbywają praktyki wakacyjne w przedsiębiorstwach i instytucjach polskich. Również około 80 studentów polskich wyjechało zagranicę na podobne praktyki.

„Kościuszkowie” w Gdyni

Przybył do Gdyni ze Stanów Zjedn. statek P.T.T.O. „Kościuszkowie”, który miał na pokładzie 576 pasażerów, 55 ton drobnicy, 23 worki pszenicy i 548 sztuk bagażu. Podczas podróży do Gdyni dwóch pasażerów w zamiarach samobójczych skończyło z pokładu do Atlantyku. Jeden z nich utonął, drugiego uratowano.

Prezydent policji Grzesiński aresztowany

BERLIN, 21.7. Prezydent policji berlińskiej Grzesiński i dwaj jego pomocnicy, zostali aresztowani.

Na konferencji w pruskiem minist. spraw wewnętrz. między pruskim min. spraw wewn. Severingiem i komisarzem min. spraw w. Brachtem, Severing oświadczył, iż nie zda urzędu i ustąpi tylko przed siłą.

Prezydent policji Grzesiński, wiceprezydent Weiss i komen-

dant Heimansberg zostali aresztowani. Zwołanie nastąpiło po podpisaniu przez aresztowanych oświadczenia, iż ustępują z urzędu pod groźbą siły i funkcji swoich spełniać nie będą. W godzinach popołudniowych ukazało się na mieście nadzwyczajne wydanie komunistycznej „Rote Fahne” z wezwaniem do strajku generalnego.

Utki zostały niezwłocznie skonfiskowane przez policję.

Nocna strzelanina w Berlinie

BERLIN, 21.7. W północnych dzielnicach Berlina, pomimo wprowadzenia stanu wyjątkowego, ponowily się dziś w nocy krwawe rozruchy. Grupy bójców usiłowały wzniesić barykady. Na jednym z placów przedwzrodo tramwaj i autobus miejski. Gdy przybył samochód ciężarowy z policją, bójcy wystrzelali go kulami rewolwerowymi. Policja dała salwę. Jeden z bójców padł trupem na miejscu pozostałi zbiegli.

Również z miejscowości Bueronosza, że w ciągu nocy rozegrała się tam krwawa bójka między „Żelaznym Frontem” a hitlerowskim oddziałem szturmowym.

Dziś od wczorajszego ranka rozawano na ulicach Berlina utłoki Żelaznego Frontu”, wzywające o pogotowia bojowego oraz do potowoci na rozkazy organizacyjne. Utłoki te były podawane teki do teki, a nie rozrzucone. Kierownictwo „Żelaznego Fron-

tu” ogłasza proklamację, wzywającą członków swych organizacji lokalnych do przestrzegania jaknajściślejszej dyscypliny i nie dawania posłuchu prowokatorom. Odezwa przestrzega organizację żelaznego frontu przed kolportowaniem i ulotkach hasłami generalnego strajku.

Z podobnym apelem występuje zarząd naczelny partii socjal-demokratycznej.

Węgry przystępują do paktu

Sir John Simon zaprosił w Genewie za pośrednictwem hr. Apponyego rząd węgierski do przystąpienia do paktu kasual. tetywnego angielsko-francuskiego. Poseł francuski w Budapeszcie złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Walko, wzywając rządowi węgierskie-

mu podobne zaproszenie w imieniu Francji. Minister Walko oświadczył w imieniu rządu węgierskiego, że Węgry chętnie przyłączą się do paktu. Rząd węgierski poinformował jednocześnie rząd angielski o intencji Węgier przystąpienia do paktu.

Pobicie robotników polskich

GDANSK, 21.7. (Pat.). Na wracających po pracy w Kaiserhafen kilkunastu polskich robotników kolejowych napadło na jednej z ulic około 30 osób, uzbrojonych w łopaty, kije, noże, kastety i kamienie. Zostali

pobici łopatami: Paweł Krenski i Bruno Brauer, kamieniem ugodzony został Józef Kinowski, pobity zaś Piotr Czylke. O zajściu robotnicy zawiadomili oddział policjny w Kaiserhafen.

Niemcy nie będą płacić...

BERLIN, 21.7. (Pat.). Wczoraj na zgromadzeniu wyborczym w Hamburgu Hitler wygłosił mowę, w której m. in. zaznaczył, że Niemcy narodowo-socjalistyczne nie wypełnią przyrzeczenia danego przez de-

legację niemiecką w Lozannie. Trzy miliony marek nie zostaną zapłacone. O postaraję się narodowo-socjalisci po zwycięstwie w wyborach do Reichstagu. Chodził dziś o Niemcy, nie zaś o rząd Papena.

Uciekają z „raju sowieckiego”

SARNY, 21.7. Pat. Na odcinku granicznym pod wsią Borowce, pow. sarnieńskiego zostali ujęci zbiegowie z terenu sowieckiego. Jeden z nich jest to 12-letni chłopiec pozbawiony rodziny, którą zostano do Syberji za niemożność uiszczenia się z nakładanych podatków. Przytem ojciec zbiega, jako djak miejscowej

cerkwi był źle widziany u wład. Innemu zbiegowi groziło zesłanie na Wyspy Solowieckie za nieoddanie do kolektywu posiadanych przez niego 3 dziesięcin ziemi. Miejscowy komitet wiejski ogłosił za karę jego gospodarstw z całego inwentarza żywego i martwego, pozostawiając rodzinę bez środków do życia.

Bolivia broni swej godności

PARYŻ 21. (Pat.). Na całym terytorjum Boliwji odbyły się manifestacje, skierowane przeciwko Paragwajowi.

Bank państwa udzielił rządowi wysokich kredytów. Prezy-

dent Rzeczypospolitej oświadczył w przemówieniu nadanem przez radio, że Bolwija padła ofiarą ataku ze strony Paragwaju i pragnie jedynie broni swej godności.

Dalaj Lama w walce z chińczykami

MOSKWA, 21.7. (Pat.). Do nosza z Szanghaju, że wojska chińskie rozpoczęły kontrofen zyw na froncie tybetańskim. Tybetańczycy ewakuowali swą główną bazę operacyjną — klasztor buddyjski Datsin w okręgu Kukuror. Głowa buddyzmu Dalaj Lama, według tych doniesień, oświadczył wyjechał na front, celem objęcia kierownictwa nad działaniami wojennymi oraz podobno zwrócił się o pomoc angielską. Fabryka amunicji w stolicy Tybetu Lhasie

ma, wedle tychże doniesień, pracować na trzy zmiany.

Spadek bezrobocia w Polsce

Według danych statystycznych liczba bezrobotnych zarejestrowanych w PUPP wyrosła w dniu 16 lipca r. b. w całym państwie 233.195 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 6.975 osób.

Gdy od zewnątrz zagraża wróg...

Kapitan Orliński nie weźmie udziału w zawodach

Dalsze szczegóły katastrofy lotniczej

Zgóra tydzień już upłynął od tragicznych i burzących zajęć spowodowanych przez bojówkę O. W. P. w czasie święta Sokolego w Gdyni, a jednak echa tej burzliwej sprawy wciąż jednak rozbrzmiewają na łamach całego kraju. Jest to rzeczka zupełnie nowa. Opinia społeczeństwa została bowiem wypadkami Gdyni i wstrząśnięta zbyt silnie. Zbyt głęboko, ażeby nie wyraziła się, wyrzucając przyczynę do przodu. O. W. P. państwowym i politycznym naciuciom ludności Gdyni, mogła pójść w kierunku wcześniej, dopóki istotni sprawcy nie poniosą sprawiedliwej i zasłużonej kary.

Cyły szereg dzienników, zarówno stołecznych jak i prowincjonalnych, z uznaniem podkreśla zażalenie władz sądowych, które nakazały aresztowanie głównych przynależnych do Gdyni. Z takim samym uznaniem spotykają się w całej prasie (za wyjątkiem „Więści, gazet „narodowych”) energiczne kroki władz, prowadzące śledztwo w kierunku usunięcia wszystkich sprawców, winnych tragedii gdyniejskiej.

Prasa wyraża również całkowite uznanie dla parlyotycznego stanowiska Sokola, który natychmiast po wypadkach twarde i zdecydowanie dał wyraz swemu oburzeniu, składając na ręce czynników rządowych oświadczenie potępiające krwawy czyn O. W. P. Jak donosi bowiem „Dziennik Poznański” —

W podobnie mocnych słowach przygważdża „Dziennik Bydgoski” obecne próby wyklamywania się „narodowców” od odpowiedzialności za wypadki gdyniejskie. —

„Musimy ze szczególnym uznaniem podnieść harmonijnie współpracę i szczerze lojalne usłuszkowanie się władz państwowych do władz Sokolich, jak również do całego Związku. Fakt ten widocznie był solą w oku członkom O. W. P., więc postanowili za wszelką cenę — a cena ta była dość wysoka, bo — i taby — kilku rannych, — zburzyć tę harmonję, aby się potem wobec swoich za ich plecami ukrytych mocodawców i podlegających, wykazać rezultatami swojej „roboty”.

Każdy uczciwy Polak, bez względu na przekonania polityczne, szczerze ubolewać musi nad śmiercią młodziego Jeszcze, bo 10-letniego Koszka. Lecz śmierć ta obciąża wyłącznie tych niesumiennej podlegających, którzy niesumiennością młodzieńców do kary godnych czynów popychają, usuwając się sami od odpowiedzialności. Tych należałoby poćwiczyć pod pręgierz publiczny i oddać pod sąd!”

Na ten sam fakt winy podlegających partyjnych, którzy młodzieńców z pod znaku O. W. P. popychają do krwawych, wciąż mnożących się występów, zwraca uwagę stołeczny „Express Poranny” —

do krwawych czynów, sami ich zliwicie chowają się za jej plecy, demaskuje również „Gazeta Polska” —

„Obóz Wielkiej Polski w ostatnich tygodniach zamieszłował swoją „wielkość” męcząc ręce — nitylko w „wielkich” ale i w głupich awanturach. W związku z tem zwrócić uwagę na metody pracy O. W. P. odziedziczone po „pami matce”. I. J. Narodowej Demokracji. Jedną z takich metod jest „mądrzenie” ukrycie w cieniu istotnych, istotnych środków, istotnych celów, istotnych — środków. Metoda ta, zażnemi warunkami objętych w Polsce niepodległej — nie wywołana — daje rezultaty — jaknajgorsze. W znacznej mierze zżdnienie i rozwyczenie młodzieży, pozostającej pod wpływami Narod. Demokracji, tej właśnie metodzie „przypisać należy”.

Pod pręgierz publiczny i pod sąd za wszystkie akty bezprawia i terroru, jakich się w ostatnich tygodniach w całym państwie coraz zachwalej dopuszcza młodzież O. W. P., powinni pójść rzeczywiście sprawcy tych występów: — ukryci w cieniu podlegacze z tak zwanego „narodowego” obozu, chcący rozbić Polskę od wewnątrz wtedy gdy od zewnątrz zagraża wróg.

Atak samolotów japońskich

Nad miejscowością Czao-Jang przeleciały samoloty japońskie, ostrzeliwując miasto z karabinów maszynowych. Jest wiele ofiar. Atak miał miejsce w nocy. Spowodował on wielkie zaniepokojenie wśród ludności chińskiej.

Po rekonstrukcji gabinetu

Silne wrażenie we Włoszech

Zmiany w gabinecie wywarły silne wrażenie w całym Włoszech, ze względu na osoby powołane do objęcia stanowisk premiera, ministra spraw zagranicznych i ministra korporacji. Żywo komentowane jest ustąpienie Grandiego i Bottaięgo. Zmiany te mają specjalne znaczenie w związku z ostatnimi posunięciami Włoch w polityce zagranicznej oraz w związku z zagadnieniami prowadzenia gospodarki narodowej w sensie korporacyjnym.

W związku ze zmianami w gabinecie nastąpił szereg no minający podsekretarzy stanu. — Rekonstrukcja gabinetu uważana jest za wyraz dążeń rządu do powierzenia najbardziej odpowiedzialnych stanowisk osobom stanowiącym elitę kół faszystowskich. Najważniejszym czynnikiem jest niewątpliwie ześrodkowanie władzy tak w dziedzinie polityki zagranicznej jak wewnętrznej a specjalnie gospodarce w rękach Mussoliniego.

Na polach majątku Kronia, w odległości pół kilometra od stacji kolejowej Białaczów, powołał się, a powodu defektu w chłodnicy zmuszony był do lądowania samolot, prowadzony przez kpt. Orlińskiego, zjadający z Warszawy do Zurichu.

Samolot, skutkiem przewrocenia się, uległ całkowitemu zniszczeniu, natomiast kpt. Orliński wyszedł bez szwanku. — Katastrofa ta wydarzyła się niedaleko tego miejsca, gdzie w ubiegłym roku kpt. Orliński również cudownie ocalał w wypadku samolotowym, przez szczęśliwe opadnięcie na spadochronie.

Jak się dowiadujemy, kpt. Orliński w katastrofie obok Konskich wyszedł bez szwanku. Aparat w czasie katastrofy przewrócił się „na plecy” i doznał pewnych uszkodzeń.

Przyczyny tej katastrofy, która pozabawić nas może jednego z najznakomitszych naszych zawodników na międzynarodowych zawodach w Zurichu — niedaleko należy szukać.

Oto zawiódł silnik. Jak zdaliśmy poinformować się, aparat P.Z.L. XI, na którym leciał kpt. Orliński, zaopatrzony był w silnik Lorrain-Dietrich o sile 680 HP. Na aparacie tym kpt. Orliński startować miał w konkurencjach o szybkosć.

Silnik Lorrain Dietrich został ofiarowany bezinteresownie na ten cel przez fabrykę, która uczyniła to oczywiście ze względu na reklamowalność.

Należy zaznaczyć, że zagrażoną naogół na silniku tym nie latają. — Jak wskazują dalsze szczegóły kpt. Orliński, po wystartowaniu z Warszawy, po wystartowaniu z Warszawy, po wystartowaniu z Warszawy.

Linja lotnicza

Warszawa—Ryga—Tallin

Jak się dowiadujemy otwarcie linii lotniczej Warszawa—Ryga — Tallin nastąpi około 15 sierpnia, o ile ukończone zostaną w tym czasie przygotowania na lotnisku w Rydze.

Siłak powletrzony Warszawa—Tallin obsługiwany będzie 3-silnikowymi samolotami typu fok kera. Komunikacja utrzymywana będzie 3 razy w tygodniu. Samoloty w drodze do Tallina lądować będą w Wilnie i Rydze. Długość całej trasy Warszawa—Tallin wynosi około 1200 km.

Zmiana nastrojów belgijskich socjalistów

w stosunku do cudzoziemców

Stanowisko belgijskiej partii socjalistycznej i związków górniczych względem robotników cudzoziemskich w Belgii, których częściowo usunięcia domagali się oni przed niedawnym czasem uległo zupełnej zmianie. W chwili obecnej socjaliści nie wysuwają już poprzednich żądań. Na zapytanie poselstwa R. P. w belgijskim Miń. Pracy oświadczyli, że sprawa ta nie jest obecnie wcale aktualna. Ta nagła zmiana stanowiska socjalistów belgijskich tłumaczona jest wpływem prasy polskiej, która dowodziła, że podobne żądania sprzeczną się z ideologią socjalizmu. Głosy prasy polskiej przedostały się do Belgii, wywarły duże wrażenie i spowodowały zmianę w nastrojach socjalistów belgijskich.

Wład. Arcimowicz

ŚWIATŁA I CIENIE REFORMY SZKOLNEJ

To usilne przemycanie dzieci niezdolnych do nauki do gimnazjów, to tylko ped do kastowego wyniszczenia się ponad innych. W dodatku ped ten chybia celu. Przed wojną parweniusz, który dla dziecka do gimnazjum, spodziawał się, że może ono wejść w szereg ludzi uprzywilejowanych. I zdarzało się, że ta droga wchodziło do kasty wyższej, zdobywało się osobiste, a po paru pokoleniach dziedzinie uszczęśliwienia. Stąd wyrosło owo mniemanie, dziś już na niczem nie oparte, że skończyć gimnazjum jest rzeczą zaszczytniejszą niż skończyć szkołę średnią. Wobec tego, nawet wtedy, gdy się na tem porządkuje. Tymczasem samo gimnazjum, o ile potem uczęnie nie idzie do uniwersytetu, dziś nie daje absolutnie żadnych uprawnień. Tacy powiększają tylko szeregi inteligentnych bezrobotnych i ptaków niebieskich, usiłujących zdobyć sobie strądkę do życia przez wszelkie obchodzenie prawa. Tymczasem życie jest zyciem i zbioro się, wytworzyło tak wielkie zapotrzebowanie na gimnazja, że życie je dostarcza. Nie dostarczy tego, to dostarczą prywatni przedsiębiorcy, którym się to nastroża okazja do zarobku. Ślad takie ich przesadzają liot. Spójrzmy tylko na Wilno, a oprócz tego w każdym powiatowym miasteczku jest ich po parę. W związku z tem tłoczą się do gimnazjum coraz to więcej zdolni uczniowie, a jako dalsze konsek-

wencja powstają narzekania na zbyt wymagający program. Program mimo wszystko i stopniowo obniża się do poziomu napływających mas, a to znowu ściga jeszcze większe masy kandydatów. W ten sposób powstaje błędne koło w granicach jednego pokolenia. Na maturze ich się przemycia i oni przemycają się, a potem w uniwersytecie wyłazi sztydo z worka okazuje się nieuctwo i brak zupełny przygotowania do wyższych studiów. Profesorowie narzekają, studenci błędą z wydziału na wydział, szukając, gdzie łatwiej, bankrutują materialnie i moralnie. Żeną się wreszcie, klepią biedę i pchają znów swe wynędzniałe dzieci do gimnazjów w nadziei, że im szczęście będzie lepiej sprzyjało. Tworzy się nowe bezendziejne błędne koło, ogarniające już szereg pokoleń.

W ten sposób ustrój dotychczasowy szkolnictwa bankrutuje nitylko wobec teoretycznych założeń postępowej myśli, ale i wobec spontanicznych sił życia. Wykazuje on zakłamanie się tak wielkie, że grozi ono w konsekwencji wielkimi komplikacjami społecznymi.

Wobec tego konieczność reformy występuje jakrawo. Można by przeciwnicy jej potrąflił, wymyślił inną, lepszą — tylko że oni nie chcą wystąpić ze swoim projektem i tak to wygląda, jakby chcieli pozostawić bez naruszenia stan obecny, ograniczając się do kornunalów, że przy wysokim moralnym i umysłowym poziomie wychowawców w każdym systemie można osiągnąć dobre rezultaty. Jednak najwyższy poziom pracowników nie uchroni gimnazjum od napływu plinnych i chorobliwie ambitych, a jednak niezdolnych opanować programu uczeni, nie u-

chroni od konieczności dostosowywania programu do napływających mas uczniowskich, ani od nadprodukcji fachowo niewykształconej inteligencji. Zredukować ilość gimnazjów przy dalszym stanie szkolnictwa to znaczy powiększyć kastyowy charakter tej szkoły, gdyż wtedy wszyscy, którzy nie znajdują miejsca w państwowych gimnazjach, gnani owczym pędem, popłyną do prywatnych, których niepewno nie zabraknie, bo przedsiębiorców, weszających pole do zarobku, zawsze jest pod dostatkiem.

Trzeba złamać istniejący przesąd: uprzedzenie do szkoły powszechnej zawodowej — oraz bezmyślną pogotę za maturą gimnazjalną, złamać ze względu na dobro nitylko tego proletariatu, który do gimnazjum dostać się nie może, ale i tych, którzy jak muchy na lep, na tą maturę lecą i giną. W drugą kolej za tem powinno pójść udostępnienie gimnazjum (właściwie projektowanego liceum, bo gimnazjum po reformie straci swój dotychczasowy charakter) wszystkim tym, którzy mogą i powinni ze względu na zdolność zdobyć średnie i wyższe wykształcenie.

Więc istnieje konieczność reformy i dlatego musimy jej należy rozpatrzyć nie tyle, jako argumenty contra, lecz jako przeszkody do zwinienia. Coś się nie można, bo droga powrotna prowadzi do katastrofy. Z braku miejsca ogranicza się do omówienia minusów najbliższego kroku reformy: skasowanie pierwszej klasy gimnazjalnej.

Są tu przede wszystkim rzeczy straszące rodziców, po drugie wychowawców i władze, które reformę przeprowadzają.

(d. n.)

Na święto Morza Polskiego

udaje się wycieczka Zw. Pracowników Miejskich

Dzień 31 lipca 1932 roku będzie wielkim świętem Polski Odrodzonej. W dniu tym poraz pierwszy w dziejach naszego państwa święcić będziemy uroczyste święto morza polskiego w Gdyni. Na odwiecznym polskim wybrzeżu Bałtyku, w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej cały naród przez swych przedstawicieli złoży słobowanie polskiemu morzu.

Niechaj ci wszyscy, którzy chęteliby w ten czy inny sposób kwestionować nasze prawa do wybrzeża morskiego, zrozumiają, że jeżeli chodzi o morze — to niema w Polsce ani partii, ani klas, niema różnic religijnych, ani społecznych, jest tylko jeden wielki i zwarty naród Polski, świadomy swych zadań, swych obowiązków.

W święcie morza polskiego wzmnie udział cała Polska, wysyłając swych delegatów i liczne wycieczki.

Nie zabraknie tam również i reprezentantów Lublina. M. in. udaje się do Gdyni wielka wycieczka Związku Zaw. Pracowników Miejskich m. Lublina. Uczestnicy wycieczki korzystają bęjak z dużych ulg, przysługujących wszystkim wyjeżdżającym do Gdyni, ponadto kierownik Zarządu Miejskiego p. Komis. Piechota przyobiecał udzielić urlopu na czas trwania wycieczki wszystkim biorącym w niej udział oraz — poprzez wycieczkę finansowo, co w pewnym stopniu zmniejszy koszt wycieczki. Do organizacji zbiorowej wycieczki wyznaczeni zostali przez Zarząd Związku pp. Edward Jarzembowski i Józef Rzeźniczek.

Dotyychczas zgłosiło swój akces b. wielu członków, pozatem wybierają się również do Gdyni inne wycieczki oraz osoby prywatnie, tak że Lublin na święcie morza polskiego reprezentowany będzie nader licznie. Z.

Fatalne warunki sanitarne targu przy ul. Furmańskiej

Targ przy ul. Furmańskiej, w dzielnicy żydowskiej znajduje się od dłuższego czasu w okropnych warunkach sanitarnych, utągających najprymitywniejszym zasadom higieny.

Bруд i niechlujstwo rozpanoszyły się tam w najwyższym stopniu. Przekupnie w wybrudzonych ubraniach sprzedają jeszcze w brudniejszych naczyniach wszelkiego rodzaju artykuły spożywcze jak, owoce, jarzyny i t. p., ładując to wszystko do brudnych torrebek, gazetowych.

Niektóre artykuły spożywcze leżą niejednokrotnie wprost na ziemi. Jednym słowem targ przy ulicy Furmańskiej jest w Lublinie rozsadnikiem wszelkiego rodzaju zarażków, brudu, a nawet i chorób co dla licznie uszczęplającej tam publiczności nie jest przyjemne.

Targowiskiem tem winny zainteresować się władze sanitarne naszego miasta i jaknajszybciej zaprowadzić na ul. Furmańskiej porządek. Wymaga tego zdrowotność mieszkańców tej dzielnicy Lublina. (z)

O ubezpieczenia dla rzemieślników na starość i na wypadek bezrobocia

Rada izb rzemieślniczych w Warszawie podjęła starania w kierunku wprowadzenia ubezpieczeń dla rzemieślników na wypadek choroby, nieszczęśliwego wypadku, na starość oraz na wypadek bezrobocia.

W pierwszym rządzie chodzi o ubezpieczenie samodzielnich rzemieślników na wypadek inwalidztwa i na starość.

Ostatnio rada izb rzemieślniczych przeprowadziła na ten temat dwie ankiety — jedną w kraju w ważniejszych ośrodkach rzemiosła polskiego, drugą zagranicą. Ankieta wykazała, że ogół rzemieślników ustosunkował się przychylnie do zagadnienia ubezpieczenia rzemieślników, przyczem większość rzemieślników wypowiedziała się przeciw przymusowi tego ubezpieczenia.

Rada izb rzemieślniczych, stwierdzając pominięcie rzemiosła w szalonym projekcie ustawy o pracy i opiece społecznej o ubezpieczeniu społecznym czynni energiczne zabiegi, ażeby do projektu tego dodano osobny dział — zawierający jedynie zasadę ubezpieczenia rzemieślników samodzielnych, zakres jego zaś i formie powinno ustalić ministerstwo opieki społecznej w porozumieniu z min. przemysłu i handlu.

Po utworzeniu takiej instytucji administracyjnej i zarządzanie funduszami ze składek rzemieślniczych należałoby — zdaniem rady izb rzemieślniczych — oddać w ręce przedstawicieli wst. rzemieślniczych. Nadzór nad tą instytucją miałyby wykonywać ministerstwo opieki społecznej lub podległe mu urzędy.

Trzeci dzień wyścigów konnych

W środę, dnia 20 lipca r. b. na torze za cukrownią rozegrany został trzeci dzień wyścigów konnych, organizowanych starami Lubelsko-Wołyńskiego Tow. Zachęty do Hodowli koni. Ze względu na niepewną pogodę i dzień powszedni — frekwencja publiczności b. mała. Totalizator jak zwykle cieszył się dużym powodzeniem, mimo że wypłaty były więcej niż skromne. „Fuk sa!” ani na lekarstwo, wygrały przeważnie konie pewne.

Ogółem odbyło się pięć gonitw o nagrody pieniężne, wyniki których są następujące:

Pierwszą gonitwę płaską rozegrały dwa konie. Wygrał łatwo „Zagończyk” przed „Jutrzenką” II.

W drugiej — startowało cztery

konie — zwyciężył ogier „Wicher” własność J. Czerkawskiego. drugim był „Nefryd” wł. ks. Sanguski.

Trzecia gonitwa, startowało 6 koni. Do mety przyszła pierwsza „Roma II” własność p.p. Gutowskich, druga „Eppur Si-Muowe” Z. Wojciechowskiego.

W czwartej — stanęło również sześć koni, wygrał og. „Nadir” Zaniewskiego przed „Icarosem” K. Świątecznego.

W ostatniej gonitwie przy u. dziale 6 ciu koni zwyciężył o „włos” „Fiołek” własność Andersa przed „Jegomościem” wł. Kostkiewicza.

Następne wyścigi jutro, w programie siedem gonitw. Początek o godz. 4 popoł. (z)

Jak pracuje Gazownia—Miejska

Otocz. letni nie sprzyja zupełnie rozwojowi lubelskich przedsiębiorstw miejskich, mimo to jednak praca utrzymuje się na dawnym poziomie, wykazując załedwie minimalne różnice.

Niżej podajemy dane statystyczne Miejskiego Zakładu Gazowego w Lublinie za miesiąc czerwiec: wyprodukowano gazu 93.194 mtr³, koksu 160 ton, kołsu miało 40 ton, smoły 13,5 ton, benzolu 1 tonę. Liczba konsumentów na początku miesiąca wynosiła 1143, ubyło 3 ch, tak że na początku lipca r. b. było konsumentów 1140.

Zainkasowano rachunków za zużycie gaz w miesiącu maju 80 proc. Ponadto wykonano w czerwcu cały szereg prac remontowych, naprawień itp. (z)

Z działalności BBWR. na terenie

Nowe koło BBWR. w Tyszowcach

Dnia 10 bm. z inicjatywy miejscowego społeczeństwa odbyło się w Tyszowcach zebranie organizacyjne, celem zawiązania na miejscu koła czynnych członków BBWR.

Zebranie to zaszczytliwie obecnością, przybyli z Tomaszowa Lub., pp. prezes rady pow. BBWR. Bolesław Denten, insp. szkoly, oraz członkowie. Stefan Sobczyk, insp. samorządowy, dr. Jabłoński i dr. Dawidowicz.

Zebranie odbyło się przy licznych udziałach wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa i zagali takowe p. Zarębski J., naczelnik gminy, poczem wybrano na przewodniczącego p. magistrą Fr. Szezechą, który po krótkim przemówieniu, udzielił głosu p. prezesowi Dentenowi. W dwugodzinnem przemówieniu p. prezes Denten szczegółowo i dobitnie wyjaśnił zbrany potrzebę zawiązania koła i omówił obszernie sprawy gospodarcze i polityczne państwa, poczem wezwał zbranych do wyłonienia z pośród siebie zarządu, któryby zechciał współpracować sumiennie dla do-

bra ojczyzny na terenie tutejszej gminy.

Z pośród 210 zebranych wybrany został jednogłośnie następujący skład zarządu: prezes p. magister Franciszek Szezech, wiceprezes p. Zarębski, nacz. gminy, sekretarz p. Piprowski Józef, skarbnik p. Ryszczkowski. Do komisji rewizyjnej — pp.: Kalmuk Julian, Dziubiński Franciszek i Sendecki Benedykt. Do sekcji kulturalno-osiawitowej — pp.: kier. szkoły miejsc. Witeszcak Stanisław, Szubert Feliks, Pigłowski Władysław i Zukowski Feliks syn Michała.

Na zakończenie w gorących słowach podziękował w imieniu zbranych p. Zarębski przybyłym gościom z Tomaszowa Lub. za przyczynienie się do zawiązania koła, oraz za przyjazd i trudy związane z tym.

Orzekniem entuzjastycznym „Niech żyje Marszałek Piłsudski Józef” zebranie zakończono.

Franciszek Szezech
Mag. farmacji. Prezes koła BBWR. w Tyszowcach.

Z sali sądowej

Zamaskowani i uzbrojeni bandyci

zrabowali butelki i poduszki, zamiast 3 garnców złota

W sierpniu ub. roku do mieszkania Michała Garbacza we wsi Łązek Ordynacki powiatu janowskiego wtargnęło późnym wieczorem trzech uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów żądających wydania pieniędzy. Prześażeni domownicy odpowiedzieli że nie mają, wówczas jeden z drabów wszedł do kuchni i zaczął kołba karabinu „bić Garbacza”. Obecny w drugim pokoju Antoni Flis widząc zbrojnych opryszków, wyskoczył oknem by doprowadzić ze wsi pomoc. Za uciekającym posypał się grad kul, mimo to udało się Flisowi zbiedz.

Bandyci w obawie, że plany ich krzyżują się — wkroczyli szybko do kuchni, ściągając z łózka Garbacza i pod groźbą lut karabinowych zmusili do otworzenia komory i wskazania gdzie znajdują się ukryte pieniądze. Pieniędzy nie było, bandyci niedowierzając przetrzasnęli dwie skrzynie i nic nie znalazłszy, ratowali się ucieczką zabierając jedynie poduszkę i parę buciuków laktierowanych, które następnie porzucili na drodze.

Załamowane władza policyjne nie wazęły niewabem energicznie posuć, który pozostał bez rezultatu. Po kilku dniach tygodniach ustalono drogę wywładów, że sprawcami zuchwałego

napadu byli m. in. Wojciech Pastucha i Franciszek Pytlak. Obu aresztowano. Przyszali się do winy wydając jeszcze pięciu współwinów. Do napadu namówił ich Pytlak, który dowiedziawszy się, że Garbacz przechowuje w komorze trzy garnce złota — chciał w ten sposób zdobyć majątek Pytlak dobrałszy sobie odpowiednich kompanów wyruszył nocą po łupy. Zawiądał się jednak, gdyż spodziewanego złota nie znaleźli.

Po aresztowaniu pozostałych uczestników napadu, wytoczono wszystkim proces, który odbył się w tych dniach przed sądem okręgowym w Lublinie. Na rozprawie sądowej zeznawało cały szereg świadków, mocno obciążających oskarżonych. Sąd pod przewodnictwem sędz. Szulakowskiego uznał trzech oskarżonych winnymi zarzucenemu im przestępstwu i skazał: Franciszka Pytlaka na 8 lat ciężkiego więzienia, Wojciecha Pastuchę i Pawła Jargielec na 6 lat ciężkiego więzienia každy.

Oskarżonych Kazimierza Kotybała, Andrzeja Juśko, Józefa Zarembe i Józefa Jargielec — Sad uniewinnił. (amy oskarżony Stanisław Ozik został przed rozprawą unknęć z więzienia, rozestano za nim listy gończe. (g)

Zakaz wywozu zwierząt z Polski

Stosownie do zarządzenia austriackiego ministerstwa rolnictwa zabroniony został przywóz z Polski z powodu zawleczenia pomoru i zarazy świni z następujących powiatów: Lublin i Łuków w woj. lubelskim, Łańcut w woj. łukowskim oraz Mielen w woj. krakowskim. Zarządzenie to obowiązuje od 21 lipca r. b.

Tragedja tymysłowo-choroego

Dnia 18.VII b. r. Kozioł Jan, lat 63, umysłowo chory, mieszkaniec kol. Bronisławów gm. Serokomla, idąc łąkami nad rzeką Wieprzem, w okolicy osady Lysobyki i chcąc przedostać się na drugą stronę rzeki — skoczył do wody, gdzie przepłynąwszy około 15 mtr. dostał się w wir. Wicprza i utonął. Natychmiastowa pomoc udzielona przez rybaków nie odniosła skutku, gdyż po wydobyciu ciała — Kozioł Jan przytomności nie odzyskał.

Kradzież wyrobów tytoniowych

W nocy z 16 na 17 lipca narazie niejawieni sprawcy za pomocą przecięcia bolca od sztabi żelaznej przy oknie i wybicia szyby w oknie — dostali się do hurtowni tytoniowej — Ignacego Podhorskiego w Łukowie, gdzie dokonali kradzieży wyrobów tytoniowych. Skradziono tytoniu i papierosów na sumę 4 030 zł. Dochodzenie prowadzi policja.

Z Lublina i okolicy

REPERTOAR WIDOWISKOWY

- KINO „CORSO”: „Dzwonnik z Notre Dame”.
- KINO „PALACE”: „Zaklęta rzeka”.
- KINO „ADRJA”: „Dziś premiera”.
- KINO „GWIARDA”: „Cuda w Lourdes”.
- KINO „VENUS”: „Czerwone Noce”.

KRONIKA

— **Plaga Lublina.** Zanotowano wczoraj dwa nowe wypadki pokąsania przez walejącego się psa. W pierwszym — pogryziony został dotkliwie Bolesław Ciesliński z Chmiela pod Lublinem, w drugim zaś — 14 letni Giwron Monczarz. Pomoocy udzielono pogotowie ratunkowe. Kiedy się skończy. (z)

— **Niefortunny skoczek.** Franciszek Kozłowski, zamieszkały przy ulicy Niecałej Nr. 11 — przechodząc wczoraj łąkami natrafił na rów, a czując w sobie „zdolności lekkoatletyczne” chciał go przeskoczyć. Nie dał jednak rady i upadł tak niefortunnie, że musiał szukać opieki w pogotowiu. (z)

— **Przyłajciska bójka.** Leonard Kasperek i Szymon Zielonki, obaj zamieszkałi przy ul. Podlaskiej Nr. 20, mimo przyjaznych stosunków jakie odaw-

na między sobą utrzymywali — nie mogli się wczoraj „dogadać” na jakimś drażliwym punkcie, rezultatem czego była „przyłajciska” bójka. Obaj odnieśli szereg ran tłuczonych głową i „zgodnie” udali się na stację pogotowia, gdzie udzielano im pomocy. (z)

— **Nożyk i butelka.** 23 letnia Faiga Nożyk niosąc w ręku butelkę z jakimś płynem, pobiłżnęła się i upadła tak niebezpiecznie na chodnik, że rozbita szkło pokaleczyło jej boleśnie całą dłoń. Lekarz pogotowia nakazył poszwanokowanej opatrunek. (z)

PROGRAM RADIO WARSZAWY

Piątek 22. VII

12.45—13.10 Płyty, 16.35 Komuna. Cent. Bura Hydr. dla tegulgi i rybaków. 16.40 „Złotodajna galaneria”. 17.20 Muzyka łubeczna. 18.00 „Krechowce”. 18.20 Muzyka lekka. 18.35 Pracydy Dzielnic Radiojowy, 19.05 „Przebieg rolniczej prasy zagranicznej”. 20.00 Koncert symfoniczny. 20.45 „Pełoczek szlaski”. 21.00 Dalszy ciąg koncertu. 21.00 Muzyka łubeczna. 21.45 Wznowienie koncertu. 21.50 „Białe fazy”.

Od Administracji

P. T. Prenumeratorem zamiejscowym załączylismy wypelnione czeki P. K. O. z prosba o wpłaceniu zaległości do dnia 1 sierpnia r. b.

Wszystkim zalegającym z opłatą po dniu 1 sierpnia zmuszeni będziemy wstrzymać dalszą wysyłkę pisma.

Zakończenie zjazdu unionistycznego w Welehradzie

W tych dniach zamknięte zostały obrady unionistycznego kongresu w Welehradzie na Morawach. Prace tego kongresu mają olbrzymie znaczenie jako usiłowania do zbliżenia poszczegól-nych wyznań chrześcijańskich i jako platforma dla rozpatrywania naukowego poszczególnych zagadnień spornych. W obradach wzięli udział przedstawiciele słowiańskich katolików, prawosławnych i grecko-uniatów, a przede-wszystkiem chodziło o ideologiczne zbliżenie tych wyznań na gruncie słowiańszczyzny. Z Polski obecny był decent uniwersy-tetu warszawskiego dr. Pawłowski. Wygłoszone były referaty z dziedzin teologii, historii i litur-gii. Obrady toczyły się na wyso-kiem poziomie, dzięki czemu uce-ni różnych wyznań gruntownie omówić mogli cały szereg wspólnych zagadnień. Nad referatami wywiązała się żywa dyskusja, która z kongresu samego prze-mosiła się poza jego ramy, za-pelniając każdą wolną chwilę u-czestników.

Zakończenie kongresu miało charakter uroczysty. Odprawione uroczyste nabożeństwo z staro-słowiańską mszą św. Kongres za-kończył arcybiskup olomuński dr. Preczko, który na ostatnim posiedzeniu podkreślił znaczenie obrad i rezolucji, jakie kongres uchwalił. Imieniem kongresu zło-żył podziękowanie arcybiskupowi Preczkoemu profesor dr. Grivec z Lublany, który wskazał na to, że tegoroczny zjazd obeszany był liczniej niż wszystkie zjazdy po-

przednie; zaś poziom, na jakim toczyły się obrady świadczy, że czynniki kościelne wspomnianych wyznań są na dobrej drodze do wytyczonego celu.

Po kongresie odbyła się ma-ifestacja ludowa, przy czym wy-głoszona cały szereg przemówień o konieczności zbliżenia tych kościołów. M. in. przemawiał również czechosłowacki minister unifikacji ks. dr. Szramek, który podkreślił doniosłość dzieła u-nionistycznego, przedsięwziętego przez metropolitę morawskiego. Naród czechosłowacki — mówił dr. Szramek — nabiera ogromnego znaczenia, jeśli z niego wychodzi inicjatywa w kierunku wytworze-nia jedności kościelnej, która przyczyniłaby się do zjednocze-nia słowiaństwa.

Kongres unionistyczny w Wele-hradzie uchwalił następujące re-zolucje: 1) przeciwko przesłado-waniu chrześcijaństwa w Rosji, 2) o rozszerzenie wiadomości o chrześcijaństwie wschodzie i w sprawie wysyłania słowiańskich teologów do Instytutu Wschod-niego w Rzymie, 3) w sprawie zaprowadzenia kultu św. Cytyla i Metodego wśród wszystkich narodów katolickich, 4) szerzenie zwyczajów komunii św. jako dzie-ła jedności kościoła, 5) w sprawie modłów o jedność, 6) w sprawie słuzenia mszy św. „ad tolendū schizma“, 7) w sprawie utworzenia na wydziałach teo-logicznych katedry dla spraw wscho-dnich według życzenia papieża.

ZE SPORTU

Tabela Ligowa.

Tabela ligowa według straconych punktów, przedstawia się następująco: na czele kroczy Cra-covia, która na 10 gier straciła tylko 4 punkty. Druga z kolei Legia straciła również tylko 4 punkty ale ma o jedną grę mniej od Cracovji. Trzecią z rzędu jest Garbarnia — 6 straconych punk-tów na 9 gier. Dalsze miejsca zajmują: 4) Pogoń — 8 punktów straconych, 5) L.K.S. — 9 punktów straconych, 6) Wisła — 10 punktów, 7) Warszawa — 11 punktów, 8) 22 pp. — 11 punktów, 9) Warta — 13 pkt., 10) Ruch — 14 pkt., 11) Polonia — 17 pkt., 12) Czarni — 21 pkt.

Przed zawodami o wejście do Ligi.

Polski związek piłki nożnej opracował już kalendarzyk roz-grywek międzyokreślonych o mi-strzostwo Polski klasy A i wej-ście do Ligi. Rozgrywki odbywać się będą w czterech grupach: Do pierwszej grupy północno-wschodniej należą mistrzowie War-szawy, Łodzi, Poznania i Pomo-rza.

Druga grupa południowa skła-da się z Śląska, Krakowa i Kielc. W skład trzeciej grupy póło-dniowo-wschodniej wchodzi Łódź, Wolań i Lublin. Wreszcie czwarta grupa póło-cno-wschodnia obejmuje Wilno, Brześć i Białystok. Rozgrywki rozpoczyna się dn. 21 sierpnia i trwać mają do 25 IX.

Ogólnopolskie zawody hippiczne

W Gdyni na polance Radio-wskiej odbędą się dnia 6, 7 i 9 sierpnia r. b. ogólnopolskie zawody hippiczne. Program obejmuje konkurs otwarcia, konkurs Polskiego Morza, konkurs im. Marszałka Piłsudskiego, konkurs im. Prezydenta Rzeczypospolitej i kon-kurs pożegnania.

W zawodach wezmą udział czolowi jeźdźcy armji polskiej oficerowie Centrum Wyzkole-nia Kawalerji i Centrum Wyzkole-nia Artylerji oraz oficerowie kawalerji amerykańskiej przebywający na przeszkole-niu w Grudziądzu.

KRYZYS GOSPODARCZY

nie powinien się już powiększyć. Chcesz wstrzymać jego pochód — reklamuj się.

Słońce w słońcu przechowane jak konserwy

Inżynier-elektrotechnik amery-kański John J. Donovan wynal-aził sposób przechowywania światła w butelce, tak, jakby to były konserwy.

Wynalazek polega na tem, że djocyn karbonu, zawarty w prze-zroczystym naczyniu szklanem, wyduje po przepuszczeniu prze-żąd prądu elektrycznego stałe, równe światło białe, które odzna-cza się jeszcze i tą własnością, iż w skład jego wchodzi promie-ni ultra fioletowe. Żaden rodzaj światła nie zawiera tych promie-ni, jest to więc jakgdyby namia-szka promieni słonecznych.

Inżynier Donovan twierdzi, że wynalazek jego przyczyni się do zastąpienia dotychczasowych za-rówek i neonów światłem o wie-le tańszem i równie silnem.

Urzędowa cedula

Bielski (Zachwał) i Towarzystwo w Lublinie
w dniu 21-go lipca r. b.

Ceny rozumieją się za ławar średniej handlowej jakości wagi standardowej za 1 q (100 kg.)

Zyto dworskie	— 19,75
• zbiorkowe	19. — 19,75
Pszonica dworska	24. — 24,25
• zbiorkowa	23,50 24. —
Jęczmień na kaszę	18,50 19. —
Owies-Jednolity	22. —
• zbiorkowy	20. —
Maka tylnia typowa	33. — 34. —
• rozkwa	24. — 27. —
• pszenna 40%	39. — 41. —
• 65%	36. — 37. —
Otręby tylnie	9. — 10. —
• pszenne grube	11,50 12,50
• młakie	11. — 12. —
Lubin niebleki	15. — 16. —
Słód gwarantowany	50. —

Ceny orientacyjne wyprodukowane przez Komisję Nolewaną na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz poda-ży i popytu.

KINO „PALACE” TEATR Sapłata 11

Dziś wspaniała premiera! NA EKRAŃ: piękny dramat sa onowy w rolach głównych: czarująca BETTY COMPTON i niezównany jej partner Ryszard BARTHELMESS w filmie p. t.

ZAKŁĘTA RZĘKA

NA SCENIE Program № 2 NA SCENIE Wielka rewja pod kier. B. Melerwila — z udziałem: Ady Melerwil, Niny Ogil-skiej, Wł. Boruńskiego, Bol. Majskiego i B. Melerwila. W programie: humor, sa-tyra, śpiew i taniec — rewja p. t. „To jeszcze nie wszystko”

Do obrazu i rewji przegrany koncertowa orkiestra pod dyr. Cz. Sapłogla. Początek codziennie o godz. 6.30 pp. Soboty, niedziele i święta o g. 4.30 pp. ostatni seans o godz. 10.30 wieczór

CENY-MIEJSC OD 50 GR.-DO 1 ZŁ.

KINO „JURIA” TEATR Jasnica 20

tel. 7-31.

D Z I Ś I

NIE ZDRADZAJ

Dramat osnuty na tle powieści Emila Zoli p. t. „Teresa Raquin”. W rolach głównych: GINA MANES i A. SCHLETTOW. Tragedja kobiety której mają nie rozumiał. Bolesna pokuta kochanków, których grzeszna namiętność pchnęła do zbrodni.

NA-SCENIE NAD PROGRAMI: Piżebolowa rewja w 9 obrazach p. t. „Dla twego szczęścia, madame”

Udział biorą: GINA KRASIENSKA, WACŁAW ORSKI, WACŁAW JANKOW-SKI i inni.

CENY MIEJSC OD 40 — 70 GR. Początek śmiechu codziennie o godz. 6 popoł., w soboty, niedziele i święta o godz. 4-ej popoł. Ostatni seans o godz. 10-ej wiecz.

Kino „CORSO”

D Z I Ś I

Największe monumentalne DŹWIĘKOWE arcydzieło filmowe według rozgłośnej powieści nieśmiertelnego Wiktora Hugo p. t.

DZWONNIK Z NOTRE-DAME

Wspaniały dramat erotyczny, o bezgranicznej miłości arystokraty do pięknej cyganki.

W roli tytułowej: „Człowiek o stu twarzach” — znakomity

LON CHANEY

oraz powabna PATSY RUTH MILLER i NORMAN KERRY.

Nadprogram: dodatek dźwiękowy Paramountu.

Początek o g. 6, 8 i 10 wiecz. CENY OD 75 GROSZY.

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Zamościu, Wydział Cywilny, wyrokiem z dnia 6-go lipca 1932 r. w sprawie Z 727/32 o odroczenie wypłat firmie „H. L. Horenfeld i N. M. Kliger” sprzedaż szkła i naczyń kuchennych w Zamościu, postanowił: udzielić firmie „H. L. Horenfeld i N. M. Kliger” w Zamościu w osobach wspólników Hersza Lejby Horenfelda i Nach-mana Matysa Kligera odroczenia wy-płat na termin trzymiesięczny; nadzorcą sądowym mianować adw. Czesława Kuczewicza, a Sędzią Komisarzem Są-dowego W. Kozłowskiego, wyrokowi dodać rygor tymczasowego wykonania.

1098

BRZĘCIE OGŁOSZENIA

IANINA, fortepiany i fisharmonje nowe i używane po cenach niskich, gotówka i na raty. Strojenia, korek-tury, kugio-utworzenia — Lublin, ul. Zamojska 15, tel. 14-36 — Jan Grzegorzewski. 831

Pralni: bielizna chemiczna — Lublin, ul. Lu-bartowska № 30. Pie-rzenie czyste i kolidnie: bielizna, wełny i jed-wabie. Pralnie na sityno i minko po cenach niskich. Wy-konanie solidne i term-inalowe.

Wybitni literaci przed sądem

Nadchodząca jesień przyniesie cały szereg dawno już nienoto-wanych sensacją literacko-sąd-owych.

We wrześniu rozpocznie się sprawa Zenona Przesmyckiego (Miriamy) przeciwko redaktorowi pisma „Zet” — Jerzemu Braunowi o zniesławienie. W piśmie „Zet” ukazał się artykuł, w którym autor zarzucił Miriamowi przy-właszczanie i utrzymywanie w ukryciu rękopisów Stefana Ze-romskiego i Hoene - Wrońskiego.

Obie strony powołują w cha-rakterze świadków w tej sensacyjnej sprawie najwybitniejszych literatów polskich. Powołani zo-staną jako świadkowie pani Ze-romska, Wacław Berent, Wacław Sieroszewski, Andrzej Strug, Ka-cen-Bandrowski i szereg innych.

W miesiącu wrześniu znajduje się na wokedzie sądowej sprawa Wacława Grubińskiego prze-ciwno jednemu z biur filmowych, które nadało amerykańskiemu o-brazowi tytuł „Niewinna Graesz-nica” dopuszczając się w ten

sposób bezprawnego przywłasz-czenia tytułu popularnej sztuki Grubińskiego.

W końcu sierpnia odbędzie się proces Antoniego Marczyńskiego przeciwko p. reżyserowi Henry-kowi Szaro o przywłaszczenie pomysłu jednego z epizodów w filmie „1914 rok”. Jako rzeczo-znawcy powołani zostaną w tej oryginalnej sprawie wybitni li-teraci.

Również na tle filmowym od-będzie się sprawa b. sen. And-rzeja Struga, który skarży jedną z wybitnych polskich o oszustwo skutkiem niedotrzymania umowy przy realizacji jego scenariusza „Fortuna kasjera Spiewankiewi-cza”.

Marsz Szlakiem Kadrowki

Kierownikiem tegorocznego marszu „Szlakiem Kadrowki”, w którym weźmie udział około tysiąca zawodników, będzie gen. Tadeusz Kasprzycki.

Oficj. i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji 2-43. Strzyżynka-Photostwa Nr 50. Administracja czynna od godziny 8-jej rano do godz. 6-ej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

W ARANKI PRENUMERATY: bez odroczenia miesięcznie 3,35, kwartalnie 9,75, rocznie 39. —, z odroczeniem do dnia następnego 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45. —, z odroczeniem do dnia następnego 4,15, kwartalnie 12,45, rocznie 50. —, z odroczeniem do dnia następnego 4,55, kwartalnie 13,65, rocznie 54. —, z odroczeniem do dnia następnego 4,95, kwartalnie 14,85, rocznie 58. —, z odroczeniem do dnia następnego 5,35, kwartalnie 16,05, rocznie 62. —, z odroczeniem do dnia następnego 5,75, kwartalnie 17,25, rocznie 66. —, z odroczeniem do dnia następnego 6,15, kwartalnie 18,45, rocznie 70. —, z odroczeniem do dnia następnego 6,55, kwartalnie 19,65, rocznie 74. —, z odroczeniem do dnia następnego 6,95, kwartalnie 20,85, rocznie 78. —, z odroczeniem do dnia następnego 7,35, kwartalnie 22,05, rocznie 82. —, z odroczeniem do dnia następnego 7,75, kwartalnie 23,25, rocznie 86. —, z odroczeniem do dnia następnego 8,15, kwartalnie 24,45, rocznie 90. —, z odroczeniem do dnia następnego 8,55, kwartalnie 25,65, rocznie 94. —, z odroczeniem do dnia następnego 8,95, kwartalnie 26,85, rocznie 98. —, z odroczeniem do dnia następnego 9,35, kwartalnie 28,05, rocznie 102. —, z odroczeniem do dnia następnego 9,75, kwartalnie 29,25, rocznie 106. —, z odroczeniem do dnia następnego 10,15, kwartalnie 30,45, rocznie 110. —, z odroczeniem do dnia następnego 10,55, kwartalnie 31,65, rocznie 114. —, z odroczeniem do dnia następnego 10,95, kwartalnie 32,85, rocznie 118. —, z odroczeniem do dnia następnego 11,35, kwartalnie 34,05, rocznie 122. —, z odroczeniem do dnia następnego 11,75, kwartalnie 35,25, rocznie 126. —, z odroczeniem do dnia następnego 12,15, kwartalnie 36,45, rocznie 130. —, z odroczeniem do dnia następnego 12,55, kwartalnie 37,65, rocznie 134. —, z odroczeniem do dnia następnego 12,95, kwartalnie 38,85, rocznie 138. —, z odroczeniem do dnia następnego 13,35, kwartalnie 40,05, rocznie 142. —, z odroczeniem do dnia następnego 13,75, kwartalnie 41,25, rocznie 146. —, z odroczeniem do dnia następnego 14,15, kwartalnie 42,45, rocznie 150. —, z odroczeniem do dnia następnego 14,55, kwartalnie 43,65, rocznie 154. —, z odroczeniem do dnia następnego 14,95, kwartalnie 44,85, rocznie 158. —, z odroczeniem do dnia następnego 15,35, kwartalnie 46,05, rocznie 162. —, z odroczeniem do dnia następnego 15,75, kwartalnie 47,25, rocznie 166. —, z odroczeniem do dnia następnego 16,15, kwartalnie 48,45, rocznie 170. —, z odroczeniem do dnia następnego 16,55, kwartalnie 49,65, rocznie 174. —, z odroczeniem do dnia następnego 16,95, kwartalnie 50,85, rocznie 178. —, z odroczeniem do dnia następnego 17,35, kwartalnie 52,05, rocznie 182. —, z odroczeniem do dnia następnego 17,75, kwartalnie 53,25, rocznie 186. —, z odroczeniem do dnia następnego 18,15, kwartalnie 54,45, rocznie 190. —, z odroczeniem do dnia następnego 18,55, kwartalnie 55,65, rocznie 194. —, z odroczeniem do dnia następnego 18,95, kwartalnie 56,85, rocznie 198. —, z odroczeniem do dnia następnego 19,35, kwartalnie 58,05, rocznie 202. —, z odroczeniem do dnia następnego 19,75, kwartalnie 59,25, rocznie 206. —, z odroczeniem do dnia następnego 20,15, kwartalnie 60,45, rocznie 210. —, z odroczeniem do dnia następnego 20,55, kwartalnie 61,65, rocznie 214. —, z odroczeniem do dnia następnego 20,95, kwartalnie 62,85, rocznie 218. —, z odroczeniem do dnia następnego 21,35, kwartalnie 64,05, rocznie 222. —, z odroczeniem do dnia następnego 21,75, kwartalnie 65,25, rocznie 226. —, z odroczeniem do dnia następnego 22,15, kwartalnie 66,45, rocznie 230. —, z odroczeniem do dnia następnego 22,55, kwartalnie 67,65, rocznie 234. —, z odroczeniem do dnia następnego 22,95, kwartalnie 68,85, rocznie 238. —, z odroczeniem do dnia następnego 23,35, kwartalnie 70,05, rocznie 242. —, z odroczeniem do dnia następnego 23,75, kwartalnie 71,25, rocznie 246. —, z odroczeniem do dnia następnego 24,15, kwartalnie 72,45, rocznie 250. —, z odroczeniem do dnia następnego 24,55, kwartalnie 73,65, rocznie 254. —, z odroczeniem do dnia następnego 24,95, kwartalnie 74,85, rocznie 258. —, z odroczeniem do dnia następnego 25,35, kwartalnie 76,05, rocznie 262. —, z odroczeniem do dnia następnego 25,75, kwartalnie 77,25, rocznie 266. —, z odroczeniem do dnia następnego 26,15, kwartalnie 78,45, rocznie 270. —, z odroczeniem do dnia następnego 26,55, kwartalnie 79,65, rocznie 274. —, z odroczeniem do dnia następnego 26,95, kwartalnie 80,85, rocznie 278. —, z odroczeniem do dnia następnego 27,35, kwartalnie 82,05, rocznie 282. —, z odroczeniem do dnia następnego 27,75, kwartalnie 83,25, rocznie 286. —, z odroczeniem do dnia następnego 28,15, kwartalnie 84,45, rocznie 290. —, z odroczeniem do dnia następnego 28,55, kwartalnie 85,65, rocznie 294. —, z odroczeniem do dnia następnego 28,95, kwartalnie 86,85, rocznie 298. —, z odroczeniem do dnia następnego 29,35, kwartalnie 88,05, rocznie 302. —, z odroczeniem do dnia następnego 29,75, kwartalnie 89,25, rocznie 306. —, z odroczeniem do dnia następnego 30,15, kwartalnie 90,45, rocznie 310. —, z odroczeniem do dnia następnego 30,55, kwartalnie 91,65, rocznie 314. —, z odroczeniem do dnia następnego 30,95, kwartalnie 92,85, rocznie 318. —, z odroczeniem do dnia następnego 31,35, kwartalnie 94,05, rocznie 322. —, z odroczeniem do dnia następnego 31,75, kwartalnie 95,25, rocznie 326. —, z odroczeniem do dnia następnego 32,15, kwartalnie 96,45, rocznie 330. —, z odroczeniem do dnia następnego 32,55, kwartalnie 97,65, rocznie 334. —, z odroczeniem do dnia następnego 32,95, kwartalnie 98,85, rocznie 338. —, z odroczeniem do dnia następnego 33,35, kwartalnie 100,05, rocznie 342. —, z odroczeniem do dnia następnego 33,75, kwartalnie 101,25, rocznie 346. —, z odroczeniem do dnia następnego 34,15, kwartalnie 102,45, rocznie 350. —, z odroczeniem do dnia następnego 34,55, kwartalnie 103,65, rocznie 354. —, z odroczeniem do dnia następnego 34,95, kwartalnie 104,85, rocznie 358. —, z odroczeniem do dnia następnego 35,35, kwartalnie 106,05, rocznie 362. —, z odroczeniem do dnia następnego 35,75, kwartalnie 107,25, rocznie 366. —, z odroczeniem do dnia następnego 36,15, kwartalnie 108,45, rocznie 370. —, z odroczeniem do dnia następnego 36,55, kwartalnie 109,65, rocznie 374. —, z odroczeniem do dnia następnego 36,95, kwartalnie 110,85, rocznie 378. —, z odroczeniem do dnia następnego 37,35, kwartalnie 112,05, rocznie 382. —, z odroczeniem do dnia następnego 37,75, kwartalnie 113,25, rocznie 386. —, z odroczeniem do dnia następnego 38,15, kwartalnie 114,45, rocznie 390. —, z odroczeniem do dnia następnego 38,55, kwartalnie 115,65, rocznie 394. —, z odroczeniem do dnia następnego 38,95, kwartalnie 116,85, rocznie 398. —, z odroczeniem do dnia następnego 39,35, kwartalnie 118,05, rocznie 402. —, z odroczeniem do dnia następnego 39,75, kwartalnie 119,25, rocznie 406. —, z odroczeniem do dnia następnego 40,15, kwartalnie 120,45, rocznie 410. —, z odroczeniem do dnia następnego 40,55, kwartalnie 121,65, rocznie 414. —, z odroczeniem do dnia następnego 40,95, kwartalnie 122,85, rocznie 418. —, z odroczeniem do dnia następnego 41,35, kwartalnie 124,05, rocznie 422. —, z odroczeniem do dnia następnego 41,75, kwartalnie 125,25, rocznie 426. —, z odroczeniem do dnia następnego 42,15, kwartalnie 126,45, rocznie 430. —, z odroczeniem do dnia następnego 42,55, kwartalnie 127,65, rocznie 434. —, z odroczeniem do dnia następnego 42,95, kwartalnie 128,85, rocznie 438. —, z odroczeniem do dnia następnego 43,35, kwartalnie 130,05, rocznie 442. —, z odroczeniem do dnia następnego 43,75, kwartalnie 131,25, rocznie 446. —, z odroczeniem do dnia następnego 44,15, kwartalnie 132,45, rocznie 450. —, z odroczeniem do dnia następnego 44,55, kwartalnie 133,65, rocznie 454. —, z odroczeniem do dnia następnego 44,95, kwartalnie 134,85, rocznie 458. —, z odroczeniem do dnia następnego 45,35, kwartalnie 136,05, rocznie 462. —, z odroczeniem do dnia następnego 45,75, kwartalnie 137,25, rocznie 466. —, z odroczeniem do dnia następnego 46,15, kwartalnie 138,45, rocznie 470. —, z odroczeniem do dnia następnego 46,55, kwartalnie 139,65, rocznie 474. —, z odroczeniem do dnia następnego 46,95, kwartalnie 140,85, rocznie 478. —, z odroczeniem do dnia następnego 47,35, kwartalnie 142,05, rocznie 482. —, z odroczeniem do dnia następnego 47,75, kwartalnie 143,25, rocznie 486. —, z odroczeniem do dnia następnego 48,15, kwartalnie 144,45, rocznie 490. —, z odroczeniem do dnia następnego 48,55, kwartalnie 145,65, rocznie 494. —, z odroczeniem do dnia następnego 48,95, kwartalnie 146,85, rocznie 498. —, z odroczeniem do dnia następnego 49,35, kwartalnie 148,05, rocznie 502. —, z odroczeniem do dnia następnego 49,75, kwartalnie 149,25, rocznie 506. —, z odroczeniem do dnia następnego 50,15, kwartalnie 150,45, rocznie 510. —, z odroczeniem do dnia następnego 50,55, kwartalnie 151,65, rocznie 514. —, z odroczeniem do dnia następnego 50,95, kwartalnie 152,85, rocznie 518. —, z odroczeniem do dnia następnego 51,35, kwartalnie 154,05, rocznie 522. —, z odroczeniem do dnia następnego 51,75, kwartalnie 155,25, rocznie 526. —, z odroczeniem do dnia następnego 52,15, kwartalnie 156,45, rocznie 530. —, z odroczeniem do dnia następnego 52,55, kwartalnie 157,65, rocznie 534. —, z odroczeniem do dnia następnego 52,95, kwartalnie 158,85, rocznie 538. —, z odroczeniem do dnia następnego 53,35, kwartalnie 160,05, rocznie 542. —, z odroczeniem do dnia następnego 53,75, kwartalnie 161,25, rocznie 546. —, z odroczeniem do dnia następnego 54,15, kwartalnie 162,45, rocznie 550. —, z odroczeniem do dnia następnego 54,55, kwartalnie 163,65, rocznie 554. —, z odroczeniem do dnia następnego 54,95, kwartalnie 164,85, rocznie 558. —, z odroczeniem do dnia następnego 55,35, kwartalnie 166,05, rocznie 562. —, z odroczeniem do dnia następnego 55,75, kwartalnie 167,25, rocznie 566. —, z odroczeniem do dnia następnego 56,15, kwartalnie 168,45, rocznie 570. —, z odroczeniem do dnia następnego 56,55, kwartalnie 169,65, rocznie 574. —, z odroczeniem do dnia następnego 56,95, kwartalnie 170,85, rocznie 578. —, z odroczeniem do dnia następnego 57,35, kwartalnie 172,05, rocznie 582. —, z odroczeniem do dnia następnego 57,75, kwartalnie 173,25, rocznie 586. —, z odroczeniem do dnia następnego 58,15, kwartalnie 174,45, rocznie 590. —, z odroczeniem do dnia następnego 58,55, kwartalnie 175,65, rocznie 594. —, z odroczeniem do dnia następnego 58,95, kwartalnie 176,85, rocznie 598. —, z odroczeniem do dnia następnego 59,35, kwartalnie 178,05, rocznie 602. —, z odroczeniem do dnia następnego 59,75, kwartalnie 179,25, rocznie 606. —, z odroczeniem do dnia następnego 60,15, kwartalnie 180,45, rocznie 610. —, z odroczeniem do dnia następnego 60,55, kwartalnie 181,65, rocznie 614. —, z odroczeniem do dnia następnego 60,95, kwartalnie 182,85, rocznie 618. —, z odroczeniem do dnia następnego 61,35, kwartalnie 184,05, rocznie 622. —, z odroczeniem do dnia następnego 61,75, kwartalnie 185,25, rocznie 626. —, z odroczeniem do dnia następnego 62,15, kwartalnie 186,45, rocznie 630. —, z odroczeniem do dnia następnego 62,55, kwartalnie 187,65, rocznie 634. —, z odroczeniem do dnia następnego 62,95, kwartalnie 188,85, rocznie 638. —, z odroczeniem do dnia następnego 63,35, kwartalnie 190,05, rocznie 642. —, z odroczeniem do dnia następnego 63,75, kwartalnie 191,25, rocznie 646. —, z odroczeniem do dnia następnego 64,15, kwartalnie 192,45, rocznie 650. —, z odroczeniem do dnia następnego 64,55, kwartalnie 193,65, rocznie 654. —, z odroczeniem do dnia następnego 64,95, kwartalnie 194,85, rocznie 658. —, z odroczeniem do dnia następnego 65,35, kwartalnie 196,05, rocznie 662. —, z odroczeniem do dnia następnego 65,75, kwartalnie 197,25, rocznie 666. —, z odroczeniem do dnia następnego 66,15, kwartalnie 198,45, rocznie 670. —, z odroczeniem do dnia następnego 66,55, kwartalnie 199,65, rocznie 674. —, z odroczeniem do dnia następnego 66,95, kwartalnie 200,85, rocznie 678. —, z odroczeniem do dnia następnego 67,35, kwartalnie 202,05, rocznie 682. —, z odroczeniem do dnia następnego 67,75, kwartalnie 203,25, rocznie 686. —, z odroczeniem do dnia następnego 68,15, kwartalnie 204,45, rocznie 690. —, z odroczeniem do dnia następnego 6